

Prof. dr hab. Jadwiga Kiwerska  
Os. Zwycięstwa 18/28  
61-648 Poznań

**Recenzja pracy doktorskiej mgra Mariusza Andrzeja Wolfa pt. „The concepts of Manifest Destiny and American Exceptionalism in Ronald Reagan’s strategies of policy legitimization”**

Temat pracy doktorskiej mgra Mariusza Andrzeja Wolfa uważam za bardzo interesujący i ważny, mający też wyjątkowe umocowanie merytoryczne w odniesieniu do państwa amerykańskiego. Terminy/zjawiska *Manifest Destiny* („Objawione Przeznaczenie”) oraz *American Exceptionalism* („Amerykańska Wyjątkowość”) są bowiem nierozzerwalnie związane z dziejami Stanów Zjednoczonych, ich polityką wewnętrzną i zagraniczną, stanowiąc jakże często przyczynę lub uzasadnienie dla wielu działań amerykańskich zarówno na gruncie krajowym, jak i, a właściwie przede wszystkim, na arenie międzynarodowej. Taką tezę stawia zresztą Autor już na początku swojego opracowaniu - w Streszczeniu - dodając, że są to terminy stanowiące element amerykańskiego kodu polityczno-kulturowego, legitymizujące politykę i dlatego mające charakter funkcjonalny. Trudno się z tym nie zgodzić.

„Objawione Przeznaczenie” i „Amerykańską Wyjątkowość” jako elementy retoryki politycznej Autor analizuje w wystąpieniach/narracji politycznej Ronalda Reagana – tak więc czterdziesty prezydent amerykański to jego studium przypadku. Wybór takiego właśnie przykładu wydaje się ze wszech miar trafny i uzasadniony – charakter „dyskursu politycznego” Reagana daje bogate pole do prowadzenia analizy, pozwala stawiać różne oceny i formułować liczne wnioski. Choć przecież w historii Stanów Zjednoczonych byli i inni przywódcy/prezydenci, dla których te kluczowe terminy, wiążące się z amerykańską misją dziejową czy posłannictwem dziejowym, znaczyły wiele i były przez nich wykorzystywane w praktyce politycznej. Wystarczy wspomnieć o Thomasie Woodrow Wilsonie, który swoim działaniem czy swoją retoryką wręcz symbolizuje, a nawet – nomen omen - manifestuje *Manifest Destiny* oraz *American Exceptionalism*.

Autor ocenianej dysertacji wykorzystanie przez Reagana obu pojęć w retoryce politycznej analizuje głównie pod jednym kątem: jako ewentualny sposób legitymizowania czy uzasadnienia dla polityki wewnętrznej administracji Reagana lub jako narzędzie osiągnięcia przez Biały Dom celów na gruncie amerykańskim. Jest to o tyle interesujące, że – powtórzmy – *Manifest Destiny* czy *American Exceptionalism* odnosi się w zasadzie do sfery polityki zagranicznej. Autor sam pisze: „American Exceptionalism and Manifest Destiny are innately related to American foreign policy. We, however, decided to identify them in speeches on domestic affairs, which gave them intermestic connotation, thus creating a new construct in the legitimization strategy by Ronald Reagan” (s. 11).

Autor natomiast błędnie pisze we wstępie, że celem dysertacji jest analiza wykorzystania przez R. Reagana w jego retoryce politycznej tak kluczowych terminów, jak *Manifest Destiny* czy *American Exceptionalism*. Pozwolę sobie zauważyć, że celem pracy nie może być analiza czegokolwiek - prowadzona analiza, czyli opracowanie tematu lub stosownego materiału służy osiągnięciu założonych celów. Rozumiem z dalszego wywodu, że właściwym celem prowadzonej analizy, której poddano retorykę polityczną Reagana, jest ocena, w jaki sposób, w jakiej skali i z jakim skutkiem tak ważne zjawiska, jak *Manifest Destiny* czy *American Exceptionalism* były wykorzystywane przez czterdziestego prezydenta Stanów Zjednoczonych w procesie legitymizacji/uzasadnienia Reaganowskiej strategii. Myślę, że dobrze odczytałam intencje Autora. Zresztą w innym miejscu M.A. Wolf dodaje, że celem pracy jest także „to present the political rhetoric as a bridge between domestic and foreign policy areas (...) and examining the uses of key terms such as Manifest Destiny and American Exceptionalism in political discourses of Ronald Reagan” (s. 22). Przedstawienie owego pomostu łączącego obszar polityki wewnętrznej z obszarem polityki zagranicznej, obecnego w retoryce politycznej Reagana, jest więc drugim, istotnym zadaniem badawczym postawionym sobie przez Autora.

Potwierdzeniem tego, że właśnie o to Autorowi chodziło, są bardzo precyzyjnie i jasno sformułowane przez niego pytania badawcze. Oto one: (1) Czy i w jakim stopniu Reagan używał słownictwa związanego z *Manifest Destiny* oraz *American Exceptionalism* dla legitymizowania swojej polityki wewnętrznej?; (2) Jakich narzędzi

używał Reagan, aby słownictwo z zakresu *Manifest Destiny* czy *American Exceptionalism* spełniło swój cel/było użyteczne?; (3) Czy strategia Reagana okazała się skuteczna?; (4) Czy Reagan naprawdę wierzył w to, co mówił, czy może kierowała nim chłodna kalkulacja polityczna czyli chęć osiągnięcia celu? Są to – moim zdaniem – trafnie sformułowane pytania, które pozwoliły M.A. Wolfowi nie tylko odpowiednio „ustawić” analizę zebranego materiału, ale też stwarzały dobre perspektywy dla rozwiązania głównego zadania badawczego. Można zawsze też znaleźć jeszcze jakieś kwestie do rozstrzygnięcia, ale wydaje się, że najważniejsze pytania służące realizacji celu zostały postawione. Zabrakło natomiast hipotez badawczych, zwykle w pracach „na stopień” pojawiających się. Autor żadnych hipotez jednak nie stawia.

Aby rozwiązać zadanie badawcze, czyli ocenić sposób, skalę i skuteczność wykorzystania w dyskursie politycznym, prowadzonym przez Reagana, wielokrotnie już powtarzanych terminów, Autor sięgnął do metod badawczych przypisanych do różnych dyscyplin naukowych (np. porównawcze studium przypadków, analiza treści, metody ilościowe, metoda analizy kultury itd.). Dowodzi to interdyscyplinarnego charakteru pracy: jest to praca na pograniczu politologii, kulturoznawstwa, historii oraz socjologii. Przyznaję, że stąd też brała się ogromna trudność oceny tej pracy. O samych metodach M.A. Wolf pisze zresztą krótko, zrywając z tradycją lub lepiej – obowiązującą zasadą szerokiego opisywania różnych metod badawczych stosowaną bardziej dla spełnienia wymogu formalnego niż jako odniesienie się do rzeczywistego stanu.

Nigdy nie byłam fascynatką „metodologicznych” fragmentów wstępów (jakkolwiek rozumiem i akceptuję ich konieczną obecność) i dlatego uważam, że niezbędne minimum zostało w tym przypadku spełnione. Choć może czasami mało klarownym językiem: „Korzystanie z oprogramowania komputerowego pozwoliło zmaksymalizować stopień zniuansowania treści ukierunkowania na konkretne cele projektu badawczego” – to ze Streszczenia w j. polskim, ale ja nadal niewiele z tego rozumiem.

Pozwolę sobie jednak podkreślić, że Autor wspomina o korzystaniu z programów komputerowych, takich jak Knime czy Voyant Tools, które mojej „siwej głowie” też nic nie mówią, ale wierzę, że były przydatne i cenne. Użycie owej „cyfrowej eksploracji tekstu” nadaje pracy niewątpliwie powab nowoczesności i nowatorstwa.

Wykorzystaną w pracy literaturę (chyba się nie mylę, że oprócz jednej pracy B. Szklarskiego jest ona wyłącznie w języku angielskim; a szkoda, bo przecież w dorobku polskiej amerykanistyki są prace, które wpisują się - przynajmniej pośrednio - w tematykę recenzowanego doktoratu – np. prace Krzysztofa Michałka czy dorobek Instytutu Amerykanistyki i Studiów Polonijnych UJ). Autor we wstępie dzieli literaturę na dwie grupy: (1) prace odnoszące się bezpośrednio do R. Reagana (autobiografia, liczne biografie, analizy wybranych obszarów i okresów jego aktywności, w tym zbiory przemówień); (2) literatura dotycząca *political communication*, w której M.A. Wolff szczególnie wyróżnia trzy prace M. E. Stuckey (lub pod jej redakcją), stanowiące – jak pisze – podstawę dla jego badań (*Political Rhetoric* z 2017 r., *The President as Interpreter-in-Chief* z 1991 r., *The Theory and Practice of Political Communication Research* z 1996 r. Oprócz tego Autor ocenia i wartościuje inne prace z zakresu komunikacji politycznej, dowodząc dobrej znajomości literatury przedmiotu kręgu anglosaskiego.

W wykazie bibliografii, która może nie jest imponująca objętościowo (13 ss.), mamy także – oprócz prac politologicznych - prace historyczne, w tym klasykę historii USA i nie tylko (M. Weber, E. Fromm, ale nie ma Alexis de Tocqueville'a – klasyka klasyków, jakkolwiek jest przywoływany w tekście, ale nie ma go w bibliografii), publicystykę, artykuły z czasopism naukowych, prace dostępne w Internecie, dzieła filmowe, a nawet programy rozrywkowe, w tym „The Dean Martin Show”. Jeśli już sięgnięto do tego typu materiałów, to zabrakło odwołania do Franka Sinatry, który po porzuceniu „stajni” Demokratów silnie związał się z Partią Republikańską i osobiście Ronaldem Reaganem. Nie znalazłam także wyodrębnionych dokumentów czy źródeł, a przecież stanowią one zasadniczą/podstawową część wykorzystanego materiału.

Przechodząc do konstrukcji pracy, to wypada podkreślić, że dzieli się ona na osiem rozdziałów, nie licząc zakończenia (*Conclusion of the Study*) oraz wykazu literatury (*List of Reference*). Specyfiką pracy M.A. Wolfa lub jej cechą charakterystyczną jest ogromna liczba wyodrębnionych podrozdziałów i jeszcze drobniejszych części poszczególnych partii pracy. Pozwolę sobie zobrazować to na przykładach. Sam wstęp (*Introduction*) o obj. zaledwie 14 ss. dzieli się na 6 podrozdziałów. Rozdział drugi (*American Exceptionalism*) o obj. 32 ss. podzielono na

dziesięć podrozdziałów, a w jednym z nich wyróżniono jeszcze 11 mniejszych części. I podobnie w kolejnych rozdziałach: zawierają one od ośmiu do 13 podrozdziałów, dodajmy - przy stosunkowo przyzwoitej/średniej objętości poszczególnych rozdziałów. Mówiąc kolokwialnie, Autor bardzo „poszatkował” swoją pracę, a można by niektóre części połączyć i odbyłoby się to bez szkody dla klarowności wywodu i przy zachowaniu właściwego porządku zawartej treści. W obecnej formie niektóre wydzielone fragmenty ze względu na niewielką objętość nie odpowiadają/nie wyczerpują w treści zapowiedzi ogłoszonej tytułem.

Przechodząc do oceny zawartości merytorycznej dysertacji, to chcę wspomnieć, że praca ma układ problemowy z zachowaniem porządku chronologicznego; taki układ pozwala na logiczne ujęcie najważniejszych zagadnień i ich uporządkowany przekaz. Składa się – jak już wspomniano - z części wstępnej, siedmiu rozdziałów, zakończenia i bibliografii; wszystko na 297 stronach.

Rzeczowy i maksymalnie skondensowany (żeby nie powiedzieć bardzo krótki) wstęp (Introduction) zawiera mimo tego najważniejsze elementy, wymagane w przypadku doktoratów. A więc opisano przedmiot analizy, przedstawiono cel i pytania badawcze, ale zabrakło hipotez oraz przynajmniej wzmiankowania o treści poszczególnych rozdziałów; omówiono natomiast krótko metody badawcze, zastosowane w pracy. Klasyfikując wykorzystany materiał wedle kryterium tematu, dokonano zgrabnej i syntetycznej oceny najważniejszych lub reprezentatywnych dla podjętej problematyki opracowań.

Treść/tytuły poszczególnych rozdziałów potwierdzają, że przedmiotem analizy były następujące kwestie, składające się na temat pracy: American Exceptionalism (rozdział drugi); Manifest Destiny (rozdział trzeci); Legitimization of Politics (rozdział czwarty); Charisma & Legitimization. A Case of Ronald Reagan (rozdział piąty); Analysis of Rhetoric (rozdział szósty); Ronald Reagan's other selected speeches – “Control-group” corpus (rozdział siódmy); Evaluation of the Effectiveness of Reagan's Legitimization Tactics (rozdział ósmy). Taki zakres tematyczny poszczególnych rozdziałów pozwolił Autorowi na satysfakcjonujące przedstawienie zasadniczych problemów oraz opisanie najważniejszych ich aspektów, a także umożliwił zawarcie głównych tez.

Tak więc zaczniemy od początku, w pierwszym rozdziale merytorycznym uzyskaliśmy dokładną wykładnię pojęcia „Amerykańskiej Wyjątkowości”, zarówno jej rozumienie, powstanie (zwracam uwagę na niebanalne, anegdotyczne odwołanie się do Józefa Stalina), zróżnicowane autorstwo terminu, wreszcie mamy próbę ukazania, na czym polega fenomen tego zjawiska. M.A. Wolf rozważa go bowiem w kontekście m.in. „American Spirit”, religijności amerykańskiej, American Constitution (Autor zwraca tutaj uwagę na wyjątkowe znaczenie, jakie amerykańska Konstytucja odgrywa w życiu publicznym Ameryki – trudno się z tym nie zgodzić). Naprawdę, ciekawe ujęcie problemu.

Kolejne 20 stron tego rozdziału to historyczne spojrzenie na *American Exceptionalism*, termin, który Autor słusznie uważa za jedną z najważniejszych idei w dziejach Ameryki („the idea of American Exceptionalism as one of the dominating ideas in the history of the country”, s. 62). „Podróż” przez dzieje Ameryki z terminem „Amerykańskiej Wyjątkowości” rozpoczynamy od czasu przed rewolucji amerykańskiej, a kończymy na czasach wspomnianego już prezydenta Th.W. Wilsona. A po drodze czytamy o różnych odmianach „Amerykańskiej Wyjątkowości”, jak np. *Imperial Exceptionalism* ery Theodore’a Roosevelta. Czas Wilsona Autor nazywa *Moral Exeptionalism*, świadomie stawiając słowo *moral* w cudzysłowie, uzasadniając to stwierdzeniem, że chodziło też o „long-term protection of American interests” (s. 58). Jakkolwiek się z tym zgadzam, to jednak czuję pewien niedosyt, jeśli idzie o zaakcentowanie – mimo wszystko i nie w cudzysłowie – moralnych czy idealistycznych przesłanek działania Wilsona, wszak – moim zdaniem – jego zasługi dla rozpowszechnienia „amerykańskiej wyjątkowości” są niepodważalne i było też w tym wiele „bezinteresowności” oraz poczucia misji dziejowej Ameryki.

W kolejnym rozdziale omówiono drugie zjawisko, czyli *Manifest Destiny*, koncentrując się na rozumieniu tej frazy, jej powstaniu, ewolucji, aż do współczesnej jej interpretacji – M.A. Wolf sięga nawet do pamiętnej kampanii prezydenckiej Donalda Trumpa w 2016 r. i hasła „Make America Great Again”. Następnie pojęcie, które Autor objaśnia, to legitymizacja. Słusznie odwołuje się on tutaj do wykładni Maxa Webera, który przecież może być uznany za współtwórcę pojęcia prawomocności władzy, a na pewno legitymizację rozpowszechnił, określając też jej trzy źródła, przytoczone w pracy

(„rational, traditional, charismatic”). Dobrze i trafnie. Tym bardziej że jest też odwołanie do Davida Eastona, który – jak wiemy – jest autorem bardziej empirycznych kryteriów legitymizacji władzy (legitymizacja władzy ideologiczna, strukturalna, personalna). Zwłaszcza personalną legitymizację władzy, podobnie jak charyzmatyczną legitymizację władzy, należy odnieść do przykładu Ronalda Reagana. W przypadku Reagana ważną rolę odgrywa także retoryka w procesie legitymizacji władzy. Te wątki zostały przez Autora ujęte.

Studium przypadku rozpoczyna się od rozdziału piątego: *Charisma & Legitimization. A Case of Ronald Reagan*. Autor najpierw przytacza bogatą literaturę odnoszącą się do pojęcia charyzmy, na co jest miejsce raczej we wstępie, gdyż tutaj zakłóca wywód i rozbija jego logikę. Z uznaniem natomiast odnotowuję cały wykład Autora będący pogłębioną analizą działań/zachowania Reagana jako charyzmatycznego przywódcy. Każdy, kto pamięta prezydenturę Ronalda Reagana, a nawet miał okazję obserwować czterdziestego prezydenta „na żywo”, przebywając np. w tamtym czasie w USA, musi się zgodzić z wieloma ocenami/tezami formułowanymi przez A.M. Wolfa, jak np. „He certainly did evoke emotions, not only for what he communicated, but – perhaps more importantly – how he communicated it”.

Niezwykle ciekawy jest też zabieg Autora, który konfrontuje wystąpienia Reagana z Weberowskimi źródłami legitymizacji władzy czy kryteriami prawomocności władzy, określonymi przez Eastona. Interesująco A.M. Wolf analizuje telewizyjne wystąpienie Reagana, będące reakcją na aferę Iran-Contrast, odkrywając wszystkie atuty tego ważnego w danym momencie przemówienia. „Reagan clearly uses emotions here and pictures himself to the public as an older gentleman, maybe a bit lost, who, due his age, sometimes makes mistakes. Such a pictured gentleman is honest in what he just said and in his apology, and perhaps it would be even impolite to dwell on those mistakes, since – with God’s help – there is still a lot more to do” – pisze M.A. Wolf (s. 113).

Dwa kolejne rozdziały to następne, wnikliwe analizy najważniejszych wystąpień Reagana. W szóstym rozdziale są to *Inaugural Address* z 1981 r. i 1985 r. oraz kolejne *State of the Union Address*. Waga i znaczenie tych corocznych przemówień przed połączonymi izbami Kongresu dla każdej prezydentury nie podlega dyskusji – dobrze,

że zostały one ujęte w osobnej części rozdziału. W rozdziale siódmym analizie poddano zaś inne, okazjonalne wystąpienia Reagana. Autor zwraca uwagę, że te mniej ważne wystąpienia amerykański prezydent wypełniał nieco innym słownictwem, te główne używając tylko w najważniejszych swoich wystąpieniach/orędziach.

Dokonując „egzegezy” wystąpień Reagana, Autor korzysta ze wspomnianych już programów komputerowych *Knime* i *Voyant Tools*, których przydatność i skuteczność biorę na słowo i wierzę, że są pomocne. Autor tę przydatność dość jasno nam zresztą wyklada (s. 156). Podziwiam. Mogę też z pełnym uznaniem odnieść się do przedstawionej analizy słów/wypowiedzi Reagana, umiejętności Autora odkrycia ich głębszego sensu, wyeksponowania użytych zabiegów retorycznych czy środków stylistycznych („The anaphora was undoubtedly used to build the suspense right before the speech ended”, s. 211). A przede wszystkim ocenienia pod kątem „niełatwych do odnalezienia” odniesień do *American Exceptionalism* czy *Manifest Destiny*. Wśród wielu atutów Reagana jako mówcy i mistrza komunikowania się ze słuchaczami/wyborcami Autor dostrzega też m.in. jego umiejętności aktorskie oraz zdolność wykorzystania każdej okazji, aby zaprezentować swoje kulturalne poczucie humoru. Przyznaje, mnie to też fascynowało.

M.A. Wolf ciekawie i trafnie tytułuje poszczególne wystąpienia Reagana, punktuje ich główne przesłanie lub charakterystyczny wydźwięk, nawiązujący często do analizowanych fraz, np. „Government is a problem”, „Shining City on a Hill”, „Franklin Delano Reagan” (bo cytuje FDR: “rendezvous with destiny”), „The Evil Empire”, „Star Wars”, „The Face of God” itd.

Zarówno rozdział ósmy, jak i krótkie podsumowanie, to próba odpowiedzi na główne pytanie o skuteczność działań Reagana - czy jego sposób komunikowania się z odbiorcami, używane słownictwo, wykorzystywane zabiegi retoryczne i środki stylistyczne, a zwłaszcza odwoływanie się do *American Exceptionalism* czy *Manifest Destiny* stanowiły czynnik legitymizowania władzy/polityki. Dodajmy, że godny odnotowania jest fakt prześledzenia reakcji ważnych mediów (dokładnie trzech tytułów gazet: „The New York Times”, „The Washington Post” i „The Rolling Stone”) na język Reagana.



Wydaje się, że prowadząc niezwykle wnikliwą i rzetelną analizę wystąpień Ronalda Reagana, obejmującą różne aspekty i warstwy, Autor udowodnił nam, że czterdziesty prezydent Stanów Zjednoczonych jednak odwoływał się (choć nie dosłownie) do tych dwóch ważnych elementów amerykańskiej tradycji/historii, używając słów i zwrotów z nimi się kojarzącymi lub do nich nawiązujących dla jasno określonego celu – uwiarygodnienia swych działań i legitymizowania swej polityki.

Autor „odkrył” różne środki stylistyczne i gramatyczne, ukazał różne zabiegi czy to mimiczne, tonację głosu, artykulację czy nawet grę ciała, które posłużyły Reaganowi, aby wzmocnić swój przekaz, a przede wszystkim osiągnąć u słuchaczy/wyborców założony cel. Niewątpliwie, pomocne było w tym doświadczenie aktorskie Reagana, wcale nie drugorzędne, jak chciała polska propaganda czasu stanu wojennego. Reagan potrafił dobrze wykorzystać środki aktorskie. Nasuwa się analogia z doświadczeniem aktorskim innego wybitnego oratora – Jana Pawła II, także często przez niego wykorzystywanym.

Wnioski odnoszące się do pytania o skuteczność retoryki politycznej/strategii Reagana nie są jednoznaczne („Was his strategy effective? The answer to this question, by its very nature, must be ambiguous”, s. 281). Jakkolwiek pośrednio potwierdzeniem skuteczności jego strategii – zdaniem M.A. Wolfa - było zwycięstwo Reagana w walce o reelekcję w 1984 r., a także sukces wiceprezydenta w jego administracji George’a H.W. Busha w walce o Biały Dom w 1988 r. Autor natomiast nie stawia jednoznacznych konkluzji na temat efektywności posługiwania się słownictwem związanym z *American Exceptionalism* oraz *Manifest Destiny*. Raczej utrzymuje, że nawet analiza wyników sondaży nie przyniosła zdecydowanych rozstrzygnięć. Podobnie trudno było mu wykazać, że język polityczny Reagana rzeczywiście wszedł do dyskursu publicznego, chociaż – przyznaje – został on zauważony w mediach. Brak jednoznacznej odpowiedzi na jedno z głównych pytań, można by uznać za znaczący mankament pracy. Ja tego tak nie traktuję, będąc usatysfakcjonowana wnikliwością analizy i wyczerpującą próbą znalezienia rozwiązania wytyczonego zadania badawczego.

Autor przyznaje, że także na ostatnie pytanie nie znalazł pełnej odpowiedzi. Było to pytanie o motywacje, jakimi kierował się Reagan, posługując się taką a nie inną narracją polityczną i stosując odpowiednie środki wyrazu. Ile było w tym uczciwości

politycznej, a ile kalkulacji politycznej? Ale mimo wszystko odważył się jednak na konkluzję, że o pewnej uczciwości politycznej Reagana przesadza fakt, że był on dość konsekwentny przez całą swoją karierę polityczną w realizacji tych samych działań i stosowaniu podobnych rozwiązań politycznych.

Udało się też Autorowi sformułować odpowiedź na najważniejsze pytanie, że wykorzystanie języka nawiązującego do ważnego kodu kulturowego danej społeczności/narodu, tożsamego z jego historią i doświadczeniem, z pewnością służy legitymizowaniu władzy.

Czego mi niewątpliwie zabrakło w recenzowanej rozprawie doktorskiej, to odrębnego fragmentu przedstawiającego sylwetkę Ronalda Reagana, opisującego drogę jego kariery zawodowej i politycznej, odkrywającego czynniki kształtujące jego poglądy, uwarunkowania funkcjonowania, sukcesy i porażki. Odwołania do takiej wiedzy znajdujemy niekiedy w pracy, ale to mi nie wystarcza. Piszemy bowiem o postaci, o której życiorysie tak naprawdę niewiele ze stron pracy się dowiadujemy. Taka uporządkowana i podstawowa chociażby wiedza wydaje się – moim zdaniem – niezbędna.

### **Konkluzja**

Nie zmienia to – rzecz jasna – generalnej oceny zaprezentowanej rozprawy doktorskiej. Dostrzegam i z uznaniem odnotowuję przede wszystkim oryginalność i znaczenie podjętej tematyki, właściwej dla dysertacji doktorskiej. Pragnę też zwrócić uwagę na nowatorstwo zastosowanych narzędzi badawczych. Jeśli chodzi o to drugie, to stwierdzam ten fakt jako przedstawicielka mocno starszej generacji, posługująca się dotychczas głównie metodami i narzędziami z zupełnie innej epoki. Praca mgra Mariusza Andrzeja Wolfa niesie więc dla mnie w tym sensie aspekt poznawczy. Jestem pod wrażeniem także staranności i wnikliwości przeprowadzonej analizy materiału: wielowarstwowego i wieloaspektowego spojrzenia na badane kwestie. Doceniam dobre rozeznanie badanych pojęć i zjawisk.

Zawarta w pracy wiedza - bogata i wielostronna, wartościowa poznawczo, oparta nie tylko na bogatej literaturze przedmiotu (szkoda tylko, że tak słabo sięgnięto do zasobów polskiej amerykanistyki czy polskiej politologii), ale przede wszystkim na

starannym opracowaniu tekstów wystąpień i innych enuncjacji - pozwala stwierdzić osiągnięcie przez młodego adepta nauki efektów kształcenia w zakresie wiedzy.

Treść recenzowanej dysertacji oraz sposób zrealizowania zadania badawczego potwierdzają, że Autor wykazał się również umiejętnościami w zakresie wykorzystania metod badawczych, charakterystycznych dla różnych dyscyplin naukowych z dziedziny nauk społecznych, w tym nauki o polityce i administracji oraz nauki o komunikacji społecznej i mediach, a także z dziedziny nauk humanistycznych. Potrafił przeprowadzić krytyczną analizę zebranego materiału; w sposób dojrzały i właściwy wykorzystał zawarte tam informacje, fakty i zjawiska. Wykazał się także umiejętnością syntezy oraz obiektywizmem oceny.

Praca mgra Mariusza A. Wolfa charakteryzuje się walorami, które potwierdzają, że jej autor posiada niezbędne kompetencje do prowadzenia samodzielnej pracy naukowej. Jego podejście do zadania badawczego pozwala wnioskować, że jest on świadomy roli uczonego we współczesnym świecie, który powinien się charakteryzować wysokim etosem pracy, a zwłaszcza rzetelnością, sumiennością oraz zmysłem krytycznym.

Powyższe oceny pozwalają na konstatację, że praca ta spełnia warunki stawiane pracy doktorskiej w dyscyplinie nauki o polityce i administracji; niewątpliwie stanowi ona oryginalne i satysfakcjonujące rozwiązanie problemu naukowego. **Wnoszę zatem o dopuszczenie mgra Mariusza A. Wolfa do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

P. Kłuska

Janina, 12.01.2022r.